

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5 —
w Gdyni, ul. Św. ńska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 8.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 290.

BYDGOSZCZ, środa dnia 16 grudnia 1931 r.

Rok XXV.

Czy niema drogi wyjścia?

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu rozważano wnioski, zgłoszone przez kluby robotnicze w związku ze sprawą bezrobocia. Pierwszy z tych wniosków mówi o ograniczeniu czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, aby tą drogą umożliwić powiększenie stanu zatrudnienia, drugi domaga się uruchomienia na dużą skalę robót doraźnych, wstrzymania wzrostu bezrobocia drogą zakazu redukcji robotników i pod groźbą przejęcia fabryk pod kuratelę rządu itd. itd.

Nad drugim wnioskiem (socjalistycznym) niema nawet co dyskutować. Łatwo zażądać uruchomienia robót doraźnych i to w dużych rozmiarach, trudniej jest i będzie, przynajmniej na razie, w ramach zabagnionej przez rządy sanacyjne gospodarki, znaleźć pieniądze na te roboty. Gdy wpływy skarbowe gwałtownie się kurczą, państwu grozi deficyt budżetowy, a społeczeństwo, wyciśnięte przez śrubę podatkową jak cytryna, materialnie niezdołne jest do większego wysiłku, niestety nawet marzyć o tem nie można, by udało się zatrudnić większą ilość bezrobotnych pracami doraźnymi.

Niemniej nierealny jest drugi wniosek (socjalistyczny), który się domaga ograniczenia redukcji robotników drogą mechanicznego zakazu. Są niewątpliwie chlebobdawy, którzy nie wysilają mózgow swoich, aby wynaleźć drogę utrzymania ruchu w swoich przedsiębiorstwach i na drogę „najmniejszego oporu“ to znaczy zwalniania swoich pracobiorców, idą z lekkim sercem. Śmiemy jednak twierdzić, znając charakter twórczego kapitału, różniące się zasadniczo od kapitału spekulacyjnego tem, że wciąż chce tworzyć, iż tacy pracodawcy stanowią znikomą mniejszość. Większość pracodawców zamyka podwoje swych fabryk dopiero wtedy, gdy zapchane towaram magazyny nie mogą znaleźć rynków zbytu a na dalszą wytwórczość na składnicę zabrakło kapitałów. Cóż w takich wypadkach pomoże papierowy zakaz, poparty choćby groźbą przejęcia fabryki w zarząd państwa, jeżeli niema pieniędzy na dalsze prowadzenie warsztatu pracy? Wymogi i warunki życia są twardsze niż wszelkie życzenia, wpływające z teorii, niezgodnej z temi wymogami. Przesilenie gospodarcze ma swoje źródło w strasznej skurczeniu się rynków zbytu, a tych rynków nie rozszerzy, zbytu nie powiększy mechaniczna zmiana wytwórcy. Zarząd państwowy fabryk prywatnych nawet, gdyby był wyposażony w środki, napotkałby w zbyciu towarów na tę samą trudność, na którą napotyka prywatny kapitał i załamałby się po wydaniu pieniędzy na produkcję na magazyn tak samo, jak dziś załamuje się prywatny kapitalista, który nad ozięziałym aparatem zarządu państwowego bezsprzecznie góruje i inicjatywą i obrotnością.

Znacznie poważniej przedstawia się sprawa t. zw. 40-godzinny tygodnia pracy. Żądanie to podnosią związki zawodowe nieomal we wszystkich krajach, dotkniętych przesileniem gospodarczym i połączonym z niem bezrobociem. Zajął się niem nawet Międzynarodowe Biuro Pracy, fungujące przy Lidze Narodów, na konferencji, specjalnie zagadnieniu walki z bezrobociem poświęconej. Ale i to ciało, pod względem znajomości rzeczy bodaj najbardziej przygotowane, nie mogło się

Dziennikarstwo polskie nie odda pędzi ziemi.

Zjazd w Gdańsku. — Nowy statut. — Mocna rezolucja. U ministra Strasburgera. — Na wiecu Polonii.

Gdańsk, 14. 12. (PAT) Wczoraj przybyli tu członkowie zarządu głównego związku Syndykatu Dziennikarzy Polskich, oraz delegaci syndykatów prowincjonalnych. Odbyło się zebranie zarządu głównego pod przewodnictwem wicepr. Grossterna, a następnie zgromadzenie, któremu przewodniczył red., a na którym przyjęto nowy statut, plan paromiesięcznej pracy osobnej komisji. Zjazd ponadto uchwalił jednomyślnie rezolucję treści następującej: Przedstawiciele Dziennikarzy Rzplitej, zgromadzeni w liczbie 42 osób na walnym zjeździe w W. M. Gdańsku, który swój rozwój i świetność zawdzięczał zawsze opiece i stosunkom gospodarczym z państwem polskim, jako reprezentanci opinii publicznej narodu polskiego i wszystkich jego kierunków politycznych stwierdzają zgodnie i kategorycznie, że zwrócenie państwu polskiemu Pomorza, a tem samem i dostępu do morza naprawiło wielkie krzywdy dziejowe i gwałty, popełnione w swoim czasie na żywym organizmie polskim — oświadczają uroczystie, że cały naród polski, stojąc na gruncie poszanowania istniejących traktatów i umów międzynarodowych, nigdy nie zgodzi się na dopuszczenie jakiegokolwiek dyskusji w sprawie rewizji obecnych granic państwa polskiego, a w razie potrzeby dążąc usilnie do pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami, jak jeden mąż staniami do czynnej obrony całości i nienaruszalności terytorjum Rzplitej.

Po zakończeniu zgromadzenia wszyscy uczestnicy udali się do gmachu komisariatu generalnego na konferencję prasową z sekretarzem generalnym Rzeczypospolitej min. Strasburgerem. Min. Strasburger w dłuższym przemówieniu naszkicował zebranym w ogólnych zarysach sytuację obecnych sto-

sunków politycznych polsko-gdańskich, uwypuklając przyczyny, które w chwili obecnej wpływają ujemnie na kształtowanie się tych stosunków. O godz. 5 popoł. w czasie trwania ogólnego zgromadzenia specjalna delegacja wyłoniona z delegatów udała się do wielkiej hali Stoczni Gdańskiej na wiec Polonii gdańskiej, zwołany przez Ligę Polską. Delegacja ta przybyła podczas przemówienia posła na sejm gdański Czarnckiego i została powitana przez niego w gorących słowach, przyjętych przez licznie zebranych Polaków gdańskich hucznie oklaskami. Owacyjnie żegnała powróciła delegacja na obrady wal-

nego zgromadzenia. Wieczorem część dziennikarzy odjechała do domów, reszta zaś pozostała w Gdańsku, by zwieńczyć Gdynię.

W zjeździe uczestniczyło 40 delegatów. Pomorski Syndykat Dziennikarzy reprezentowany był przez pp. Wasilewskiego i Sachę.

Połączenie Syndykatu Morskiego w Gdyni z Syndykatem Pomorskim, mimo zabiegów prezesa Bazylewskiego nie doszło do skutku, jak również nie osiągnięto zgody na zjednoczenie Syndykatu Gdańskiego z Syndykatem Morskim w Gdyni.

Nad czem radzi dziś Sejm?

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 10 przed południem zbierze się sejm. Porządek dzienny obejmuje cały szereg ustaw podatkowych. Mianowicie podatek przemysłowy, podatek od lokali, od niektórych zajęć zawodowych, od nieruchomości w gminach miej-

skich, od energii elektrycznej itd. Poza tem rozpatrywane będą sprawy pozamykanych szkół ukraińskich, oraz pierwsze czytanie i nagłość wniosku klubów opozycyjnych o nadużyciach wyborczych w okręgu przemyskim podczas wyborów uzupełniających.

Straszliwy pożar parowca.

Szanghaj, 14. 12. (PAT) W pobliżu Szanghaju w Yang-Tse wydarzyła się katastrofa parowca „Tateh“. W katastrofie tej zginęło kilkaset pasażerów, pozostali przy życiu świadkowie katastrofy opowiadają, że jedni pasażerowie utonęli, inni ulegli zwęgleniu po straszliwym wybuchu w kotłowni parowca.

Zaraz po wybuchu pożar ogarnął cały statek, na którym rozgrywały się okropne sceny.

Wiele poranionych osób wskakiwało do lo-

dowatej wody gdzie niezwłocznie utonęli, inni zaś zaskoczeni przez pożar zostali żywcem spaleni pod pokładem.

Na pokładzie parowca znajdowało się podczas katastrofy 600 pasażerów.

Stolica Zagłębia naftowego zyskała nowy gmach pocztowy.

Przemysł, 14. 12. (PAT) Wczoraj w Borysławiu odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu pocztowego. Na uroczystość tę przybył z Warszawy p. min. poczt i telegr. inż. Boerner, który po akcie poświęcenia dokonał ilustracji budynku, a następnie odjechał do Drohobycza.

Huta Pokoju a nadzór sądowy.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą, że zarząd i rada nadzorcza Huty Pokoju uchwały dziś podanie o nadzór sądowy. Długi Huty Pokoju wynoszą około 70 milionów złotych.

Modły w rocznicę śmierci prezydenta Narutowicza.

Toruń. W związku z przypadającą rocznicą śmierci pierwszego prezydenta Rzplitej Polskiej śp. Gabriela Narutowicza, odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 16 grudnia w kościele św. Jakóba o godz. 9 rano.

Wyrok brzeski w przyszłym roku.

Prokuratorzy nieustępliwi. Na szerokie fale. Obrona zmobilizowana.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) Dzisiaj po 4-dniowej przerwie rozpoczynają się przemówienia stron w procesie brzeskim. Pierwszy przemawiać będzie wiceprokurator Rauze, jutro zaś wiceprokurator Grabowski. Oskarżyciele publiczni mają podobno zamiar podtrzymać oskarżenie w całej rozciągłości w stosunku do wszystkich oskarżonych bez żadnej zmiany kwalifikacji ich czynów. W swych przemówieniach chcą oni wystąpić w roli obrońców obecnego systemu rządzenia. Mowy ich będą za-

wierały nie tylko uzasadnienie aktu oskarżenia, ale również pogląd na zagadnienie prawa w Polsce, znaczenie zamachu majowego oraz działalność Centrolewu.

W czwartek rozpocząć się mają mowy obronne, które zajmą około 10 dni. Ponieważ postępowanie sądowe przewiduje jeszcze repliki i ostatnie słowa oskarżonych, spodziewać się należy wyroku dopiero około 10 stycznia 1932 r. Do tego dnia też zarezerwowano salę rozpraw w Sądzie Okręgowym.

zdołać na ogólnikowe choćby zalecenie ograniczenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo jako środka, umożliwiającego powiększenie stanu zatrudnienia, i zakończyły swe obrady uchwaleniem rezolucji, która rządy poszczególnych państw nawołuje do międzynarodowego wysiłku w kierunku zorganizowania robót doraźnych.

Urzeczywistnieniu myśli o 40-godzin-

nym tygodniu pracy sprzeciwili się — jak głoszą komunikaty M. B. P. — wszyscy pracodawcy, uzasadniając swój sprzeciw tem, że zwiększenie ilości robotników przy obecnych potrzebach rynku, musi prowadzić na skutek zwiększonych świadczeń społecznych i kosztów robocizny do powiększenia kosztów produkcji i zmniejszenia konsumpcji, a więc i zbytu

i co za tem idzie, do dalszego pogłębienia, w skutkach swoich tak strasznego przesilenia.

Rozumowanie to idzie w ostatecznej swej konkluzji pozornie po linii interesów dziś jeszcze zatrudnionego świata pracy. Mówimy pozornie, gdyż analiza tego rozumowania nasuwa mimo wszystko poważne wątpliwości. Związki robotnicze wychodzą z u-

znanego ogólnie faktu, że głównym źródłem przesilenia (obok innych) jest brak, zdolności konsumpcyjnej ludności, który spowodował skurczenie się rynku zbytu. Walkę z przesileniem należałoby więc rozpocząć pracą nad odbudowaniem zdolności konsumpcyjnej.

Prowadzą ku temu dwie drogi: 1) powiększenie zdolności nabywczej wsi (u nas byłoby to szczególnie ważne) i 2) podniesienie dobrobytu wśród szerokich rzesz pracowniczych i robotniczych.

Skoro pierwsze dzięki niskim cenom płodów rolnych, spowodowanych nadprodukcją, jest na razie niemożliwe, a dobrobyt ogólny rzesz pracowniczych został poważnie poderwany przez zgubną w skutkach swoich politykę obniżki płac i poborów, uprawianą przez rząd i zachęcany do tego samego przez rząd kapitał, nie pozostaje nic innego, jak powiększyć rodzinę konsumentów przez powiększenie stanu zatrudnienia czyli liczby ludzi, mających dochody i mogących dzięki tym dochodom choćby średnio konsumować.

Mamy wrażenie, że to stanowisko związków zawodowych ma jednak swoje uzasadnienie. I dziwić się tylko trzeba, że klub BB, który w okresie przedwyborczym tyle krzychał o swojej życzliwości dla mas pracujących, a w kole swoim posiada nawet „rewolucyjną frakcję socjalistyczną”, nad tem stanowiskiem organizacyj robotniczych na posiedzeniu sejmowym gładko przeszedł do porządku dziennego, nie przeciwstawiając ze swej strony żadnego projektu, mogącego nas wyprowadzić z bezhrzeźnej toni przesilenia na proste drogi gospodarczego rozwoju.

Jak w każdej innej dziedzinie tak i na polu pracy gospodarczej i społecznej sanacja jeszcze raz wykazała całą swą nieudolność.

Groener zachwala niemieckie umiłowanie pokoju.

Bezczelność pruska jest w każdej dziedzinie bezkonkurencyjna.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 12. Minister Reichswchry general Groener udzielił wczoraj przedstawicielom amerykańskiej agencji prasowej wywiad, w którym wypowiedział się na temat rozbrojenia, jakoteż niemieckiej koncepcji (pomysłu) rozbrojenowej. Minister Groener porównał współczynnik wojskowy (potentielle de guerre) francuski i niemiecki, oświadczając, że legendą jest twierdzenie o jakiegokolwiek militarnej wartości niemieckich związków wojskowych.

Wartość militarna powstaje tylko po trwałym wojskowym wyszkoleniu, ćwiczeniach i używaniu broni. Prze-

stanki te nie znajdują (!) zastosowania w organizacjach niemieckich, pozatem nie posiadają oni broni jakiegokolwiek gatunku (?) Stare zapasy broni zostały zniszczone, nowa broń fabrykowaną jest tylko w niewielu fabrykach pod ścisłą kontrolą. Przemysł wojenny Niemiec jest całkowicie zniszczony. Reichswchra rozporządza tylko jednym gatunkiem broni i uzbrojenia i niema wobec tego możliwości na wypadek wojny dostarczyć organizacjom wojskowym broni. (1? — red.)

Przechodząc do określenia wojskowej wartości niemieckiego lotnictwa

cywilnego, wskazał general Groener na opinię prezydenta francuskiej komisji lotniczej pułkownika Brocarda, który w izbie parlamentu francuskiego wypowiedział się niedawno na temat trudności przebudowy aparatów cywilnych na aparaty wojenne. Zdaniem Groenera walka przebudowanego aeroplanu cywilnego z aparatem wojennym da się porównać do walki z uzbrojonym sterowcem handlowym a krążownikiem.

General Groener wypowiedział się przeciwko stworzeniu floty powietrznej Ligi Narodów, albowiem naruszałaby ona suwerenność państw. Nakazem dnia jest rozbrojenie, a nie sabotaż rozbrojenia przez wytworzenie nowych zagadnień, których rozwiązanie jest albo niewykonalne, albo możliwe w dalekiej przyszłości.

Wreszcie general Groener omówił zasady niemieckiej polityki rozbrojenowej. Na zapytanie sprawozdawcy przez jakie okoliczności czują się Niemcy zagrożone w swym narodowym bezpieczeństwie, minister Reichswchry wskazał na potężne różnice między uzbrojeniami sąsiadów a rozbrojeniem Niemiec. Oprócz aktywnych wojsk na stopie pokojowej u sąsiadów Niemiec, które wynoszą obecnie 1 milion żołnierzy stoi jeszcze do dyspozycji 10 milionów ludzi wyćwiczonych rezerw, oraz niebywałe uzbrojenia w arsenatach. Granice sąsiadów Niemiec są niezwykle silnie umocnione, podczas gdy Niemcy na swojej granicy zachodniej posiadają odmilitaryzowaną strefę oraz na granicy wschodniej nie byli w możności urządzenia jakichkolwiek znaczących fortyfikacji.

Minister Reichswchry wskazał również na jaskrawy stosunek pomiędzy uzbrojeniem morskimi innych państw, a siłami niemieckimi i doszedł do wniosku, że jedynie równouprawnienie i równość w metodach uzbrojenia oraz jednolitość bezpieczeństwa dla wszystkich członków Ligi Narodów daje gwarancję sprawiedliwego pokoju i to są hasła, z którymi Niemcy idą na konferencję rozbrojeniową do Genewy w lutym 1932 r., od której wyniku spodziewają się uzdrowienia świata w kierunku gospodarczym, politycznym i moralnym.

AR.

Wywiad Groenera jest bezczelnym odwróceniem rzeczywistości do góry nogami. O militaryzm nie decydują ani armaty, ani tanki, ani samoloty. Przyrzędy te w rękach miłośników pokoju są tylko tego ostatniego umocnieniem. Zwykle sękaté kiję w posiadaniu zbójów z krwi i kości są natomiast niebezpieczną bronią zaczepną. Tymczasem Niemcy są uzbrojone od stóp do głów i mają ducha zaczepnego, przeciwko któremu Francja wystawiła fortyfikacje kosztem 7 miliardów franków!

Wyglądanie się a la Groener tego stanu rzeczy nie zmieni. Sąsiedzi Niemców nie wypuszczą jednego karabina z rąk. Nie dadzą sobie wmówić, że niemieckie wilki zmieniły się w baranki.

Aresztowanie 25 komunistów we Frankfurcie.

Berlin, 15. 12. (tel. wł. r.) Dziś w godzinach porannych aresztowano we Frankfurcie nad Menem szajkę komunistów niemieckich, którzy planowali urządzać większe demonstracje bezrobotnych przeciwko magistratowi. 25 komunistów osadzono w areszcie.

Zaszczytne odznaczenie ks. biskupa Kubiny.

(KAP). Senat uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nadał JE. ks. biskupowi dr. Kubinie z racji jego jubileuszu w uznaniu zasług doktorat teologii „honoris causa”. Wręczenie dyplomu przez rektora uniwersytetu nastąpi w najbliższych dniach w częstochowskim seminarjum duchowni w Krakowie.

W Niemczech rozkwita bezbożnictwo.

Socjaliści, komuniści i masoni w jednym szeregu.

(KAP) Opublikowane ostatnio przez dr. Algermissena, przywódcę ruchu antykomunistycznego w Ionie niemieckie go związku ludowego (Volksverein), dane, dotyczące akcji ateistycznej w Niemczech, zawierają bodaj że pierwszą wyczerpującą relację o tym tak niezwykle szybko w Niemczech postępującym i niebezpiecznym ruchu.

Bezbożnicy w Niemczech występują

pod etykietą „wolnomyślicieli”. Obie międzynarodówki wolnomyślicielskie, tj. komunistyczna i tzw. socjalistyczna, obecnie sfuzjonowana z masonską międzynarodówką wolnomyślicieli, posiadają w Rzeszy około 740.000 bezbożników. W tej liczbie komuniści, wydający własne pismo, posiadają 120.000 bezbożników.

Jest dziadek do orzechów



ale jest też i Dziadek do paragrafów.

Walki uliczne w Portugalji.

Trzech zabitych.

Paryż, 15. 12. (tel. wł. r.) W wczorajszy poniedziałek w godzinach popołudniowych doszło w mieście Evora podczas uroczystości pamiątkowej „Ligi z 28 maja” do krwawych starć ulicznych między zwolennikami a przeciwnikami rządu. Walkom ulicznym położyła dopiero kres policja, interwenując jednak zbyt późno. W wyniku

tych walk trzy osoby zostały zabite, kilkunastu zaś osób odniosło ciężkie rany. M. in. zastrzelony został znany dziennikarz portugalski dr. Silva Diaz w chwili, gdy zamierzał wsiąść do samochodu.

Burmistrz jak i komendant policji miejskiej pozbawieni zostali urzędu.

Znów ofiara ciężkiego obowiązku.

Z Gdyni telefonuje nasz korespondent: W czasie posiegu za złodziejami węglowymi, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi posterunkowy Wacław Zawieszko, lat 28, z komisariatu P. P. w Gdyni, który został najechany przez pociąg osobowy zdążający a Kartuz do Gdyni. Wskutek najechania został on odrzucony do przyległego rowu, gdzie go dopiero w stanie nieprzytomnym odnalazł patrol P. P. Jakkolwiek przewieziono go natychmiast do ambulatorjum Kasy Chorych, nie udało się go uratować i zmarł z powodu ogólnych obrażeń i krwotoku.

Pożar teatru w Kopenhadze.

Kopenhaga, 15. 12. (tel. wł. r.) W wczorajszy poniedziałek, krótko po przedstawieniu około godz. 11 wieczorem wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar na widowni teatru Nørrebro. Za wyjątkiem sceny, którą dało się ochronić, reszta gmachu została przez pożar doszczętnie zniszczona. Wypadków w ludziach nie było.

Policjant w obronie własnego życia zastrzelił komunistę.

Warszawa. Na ulicy Nalewki grupa komunistów usiłowała zawiesić na drutach transparent komunistyczny. Przechodzący wywiadowca policji schwył jednego z komunistów, lecz ugodzony w tył głowy tępym narzędziem, zachwiał się i wypuścił go z rąk. W tej chwili ów komunistę wydobyl nóż i usiłował ugodzić nim policjanta. Wywiadowca w obronie własnej wystrzelił z rewolwera, zabijając napastnika na miejscu. Zabitym okazał się komunistę Chaskel Kohen, lat 23.

Zgon śp. Karola Rzepeckiego.

Poznań, 14. 12. (PAT) Dziś rano zmarł nagle ś. p. Karol Rzepecki, właściciel księgarni, wydawca, wybitny działacz narodowy w Poznaniu, były członek naczelnej Rady Ludowej, pierwszy prezydent policji m. Poznania w niepodległej Polsce oraz były poseł do Sejmu z Klubu Narod. Zmarły liczył lat 66.

Ze Zmarłym schodzi do grobu przede wszystkim nieugięty szermierz z wynaradawiającym systemem i uciskiem pruskim — i tu pochylają się przed świeżą trumną sztandary wszystkich polskich stronnictw politycznych. Syn ś. p. prof. dr. Ludwika Rzepeckiego, założyciela i redaktora „Gonia Wielkopolskiego” — kształcił się już od młodości przy ojcowskim boku na narodowego działacza i dziennikarza, który to zawód wypełnił mu część życia. Dużo zwłaszcza czasu bojowego znoju poświęcił zwalczaniu Komisji Kolonizacyjnej; straszył niezachwianie okolo utrzymania i rozwoju ciemniejszego przez prusactwo Sokola i innych warowni narodowych, przyczynił się walcnie do wypierania żydostwa z wielkopolskiej Ziemi. Z pierwszeństwami wolności staję do pracy w Radzie Ludowej i „Straży”. Posłuje do Sejmu z ramienia Stronnictwa Narodowego z okręgu szamotulskiego. Oddany całą duszą sprawie ojczyzny, obdarzony żelazną energią, dla ludzi przyjaźliwski, odchodzi do lepszego świata, żegnany żalem i szacunkiem.

Skazanie mordercy.

Berlin, 14. 12. Sąd przysięgłych skazał na karę śmierci 24-letniego Ernesta Reinsa, który przed kilku miesiącami zamordował listonosza i zbiegł potem wraz z siostrami do Włoch.

Jedna z siostr została skazana za paserstwo na 7 miesięcy więzienia. Współoskarżoną matkę uniewinniono.

Katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Zbrodniarze rozkręcili szyny.

Warszawa, 15. 12. (PAT) Wczoraj o godz. 21,59 na idący z Warszawy do Wiednia pociąg pospieszny nr. 205 dokonano zbrodnictwa zamachu. Mianowicie na 214 kilometrów między stacjami Rogów—Koluszki wskutek zbrodnictwa wykroczenia szyn wskoczył z szyn parowóz, pociągając za sobą branka, wagon pocztowy i sypialny oraz kilka osobowych. Dwa wagony osobowe położyły się po progach kilkadziesiąt me-

trów, pochylili się i zatrzymały. Wagon sypialny przewrócił się.

Na szczęście oberżoło się bez ofiar w ludziach, jednakże wszyscy niemal pasażerowie zostali lekko potłuczni spadającymi bagażami.

Na miejsce wypadku zjechały władze śledcze, które natrąfiły na ślad rozkręcenia szyn, co świadczy o przygotowywaniu zbrodnictwa zamachu.

Czy Anglicy są wrogami Polski?

Po wizycie min. Zaleskiego w Londynie.

Wyjeżdżając z Londynu 12. bm. min. Zaleski oświadczył korespondentowi PAT'a:

„Z Londynu wynoszę jaknajprzyjemniejsze wrażenia. W rozmowach, które przeprowadziłem, przekonałem się, że ze strony miarodajnych czynników brytyjskich zagadnienia, obchodzące Polskę, znajdują zarówno zainteresowanie jak zrozumienie: Moja wizyta dała również okazję do wyjaśnienia wzajemnych poglądów na aktualne zagadnienia międzynarodowe”.

Istnieje odłam społeczeństwa polskiego, zgrupowany głównie pod sztandarami narodowej demokracji, uważający Anglię za wroga Polski, czemu wyraz dał nawet sam Roman Dmowski w wydanym przed 6-ciu laty dziele

„Polityka polska i odbudowanie państwa”.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Anglii zawdzięczamy plebiscyty na Warmii, Mazurach i Śląsku, utratę Gdańska, upokorzenia w Spaa w 1920 roku ochronę mniejszości i setkę innych dotkliwych ciosów, ale jest również prawdą, że Anglicy nas nie znali i porozumieć się z nami nie mogli, ponieważ czy na prawicy, czy na lewicy nie rozporządzaliśmy zupełnie ludźmi, którzyby się byli mogli „dogadać” z Anglikami.

Kłęski nie będą nigdy w nas budziły zachwyty — to pewna. Nie możemy jednak dąsać się w nieskończoność. Musimy się nauczyć „mówić po angielsku” i być równie dobrze rozumiani przez konserwatystów, jak przez liberałów, a nawet socjalistów z Labour Party, gdy ci są u władzy.

Warszawa drewniana i murowana

Warszawa. Komitet rozbudowy Warszawy rozpoczął oddawanie domów drewnianych dla bezrobotnych na Annapolu. W tym celu wydział opieki społecznej obejmie 20 domów z liczby 62, wzniesionych na tym terenie. Następna seria domów w ilości również około 20 oddana będzie do użytku przed Nowym Rokiem. Każdy dom zawiera 12 mieszkań, 1-izbowych z kuchnią. Budowa 58 podobnych domów na Kole postępuje naprzód.

W dobie obecnej punkty sporne między Polską i Anglią nie istnieją. W stosunku do Rosji mamy interesy wspólne, polegające na odgrózeniu się od agitacji komunistycznej, grożącej nam bezpośrednio, a Anglii pośrednio przez Indie i Chiny. Bardziej skomplikowaną jest sprawa Niemiec.

Anglii jako wierzycielowi, któremu najmniejsze zakłócenie pokoju grozi utratą olbrzymich sum w Niemczech, zależy ogromnie na uniknięciu wszelkich zadrażeń. W tym wypadku polityka nasza musi być ogromnie aktywna, musi umieć wytłumaczyć w Londynie, że Polska jest nie przeszkodą tylko wspaniałym czynnikiem utrzymania spokoju. Mamy do wygrania atut: Poparcie roszczeń rewizjonistycznych Niemiec — to wojna, współdziałanie z nami przeciw tym roszczeniom — to pokój

i zarazem regularna spłata kredytów przez Niemcy, ustrojone w kaganiec polsko-francusko-angielskiego.

Powyższy punkt widzenia wymaga kontaktu mężów stanu, współdziałania

publicystyki i ludzi w obu krajach, chcących zrozumieć interesy strony przeciwnej. U nas muszą to być ponadto ludzie, którzy w imię racji stanu wiele zapomną. Należy przypuszczać, że się znajdą.

Min. Zaleski wybrał się do Londynu robić politykę polsko-angielską. Zaczynamy nareszcie wypełniać lukę, której istnienie drogo nas kosztowało. W każdym razie lepiej późno niż nigdy.

Z frontu walki o godność małżeństwa katolickiego.

Nawet sfery liberalne dostrzegają zło. Śląsk stoi murem za nierozzerwalnością. Płomienny protest Włocławka. Udaremniona odsiecz komunistyczna.

(KAP). Pomimo kampanji Boy'a Zelenkiego i wydawców różnych piśmień brukowych zalecających urządzenie „plebiscytu małżeńskiego”, wzbiera coraz większa fala oburzenia i protestów

przeciwko Komisji Kodyfikacyjnej i jej projektowi prawa małżeńskiego.

W tych środowiskach inteligencji polskiej, które zajmowały dotąd stanowisko niezdecydowane, obecnie po zaznajomieniu się z samym projektem prawa a zwłaszcza z jego częścią rozwodową (małżeństwa trzyletnie t. zw. na próbę, możliwość rozwodu z racji obelgi, zniewagi, potwarzy, rocznej nieobecności, życia hulawczego itd. w art. 58) widać zmienną reakcję. Nawet u liberałów pod względem religijnym, ale ludzi myślących poważnie o przyszłości kraju, widać poważne zaniepokojenie z racji projektów Komisji Kodyfikacyjnej, które muszą doprowadzić do rozbitcia rodziny, osłabienia społeczeństwa i rozkładu moralnego. Ci z punktu widzenia państwowego wypowiadają się przeciwko projektowi prawa małżeńskiego.

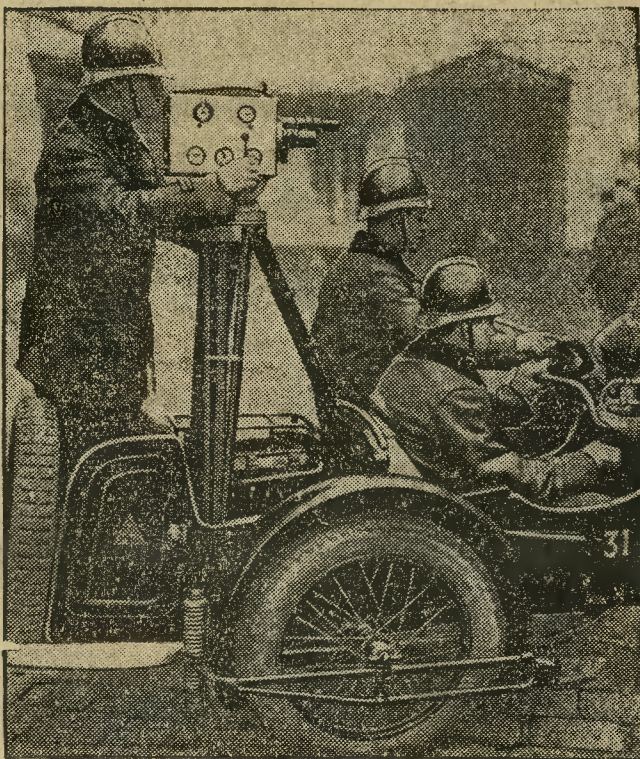
Nieliczni ale hałaśliwi zwolennicy projektu wątpliwą usługą oddają Komisji Kodyfikacyjnej, rzucając jej dzieło na żer sensacji ulicznej, obniżając tem samem powagę dyskusji, co czyni już systematycznie Boy-Zelenki na łamach „Wiadomości Literackich”.

Mimo tych trąb jerychońskich społeczeństwo katolickie zwycięży!

*

(KAP. Równocześnie z innymi diecezjami w Polsce Śląsk głośno protestuje przeciw wprowadzeniu prawa małżeńskiego w formie obecnego projektu. We wszystkich kościołach odprawiano uroczyste modlitwy w tej intencji. Poza to we wszystkich parafjach organizacje kościelne, społeczne, oświatowe o ideologii chrześcijańskiej podpisują protesty, które przesyła się do od-

Straż ogniowa filmuje pożar.



Paryska straż ogniowa utrzymuje osobne auto z aparatem do filmowania pożarów. Zdjęcia te służą następnie do nauki elementów straży pożarnych. Widzą oni na filmie, jak w trudnych i niebezpiecznych wypadkach straż pożarna ma postępować, a głównie mieszkańców palącego się domu ratować powinna.

70)



(Ciąg dalszy.)

Z obawy przed nowym atakiem „Pułtary” Rafał przesiadywał całymi dniami u chorego Solarskiego i on to właśnie nakłonił go do rozpoczęcia starań, aby polski Związek Dziennikarzy jego mianował swym delegatem na „moskiewską wyprawę”, do czego się mały detektyw wcale nie palił. Nic więc dziwnego, że otrzymawszy wiadomość o przyjeździe Serafina Bobaka, przybiegł odrazu do porucznika i obwieścił mu „hiobową” nowinę z miną obłudnie stroskaną:

— Przegraliśmy, panie Julku, — potwarzał, kiwając głową „posepnie”.

Solarski był zmartwiony szczerze, ale nie tracił nadziei. Zamierzał natychmiast skomunikować się z swoim szefem w Warszawie i prosić, aby tamten spowodował bezwzględne odwołanie imię pana Serafina.

— Szkoda zachodu, poruczniku, — perswadował Rafał; — nie zrobią przecie takiego afrontu panu delegatowi. Trudno, stało się.

— Ależ to byłoby fatalne. Tylko pan powinien jechać z nimi, jako wtajemniczony we wszystko. Spuścić z oka Rusanowa teraz, gdy wraca do Stalingradu? Nie, to byłby błąd nie do darowania!.. W dodatku nie będzie pan tu miał już

nic do roboty. Sir James i pani Rindley wyjeżdżają z profesorem...

— Co?! Sir James wyjeżdża? — przeraził się Rafał, a perspektywa „byczych czasów” na Rivierze zmętniała, niczem fata morgana za nagłym podmuchem wiatru. — Skąd pan wie o tem? To chyba pogłoska, plotka.

— Wiem od Wiery, która mnie dzisiaj odwiedziła... Ona także ma z nimi odjechać, a ja... ja nie widzę sposobu, bym w jakimkolwiek charakterze mógł się doczepić do tej wyprawy i czuwać nad tą dziewczyną, — rzekł ze smutkiem.

Rafał nie namyślał się długo; jedno było pewne, mianowicie, że wobec wyjazdu sir Jamesa dalszy pobyt w rozkosznej willi, djabli wzięli. Zatem...

— Ja będę czuwał nad nią! — rzekł wielkodusznie, — i zbadam lepiej, niż ktokolwiek inny, jak się rzecz ma cała ze Stalingradem. A pan, drogi poruczniku, niech pan poruszy niebo i ziemię, by tego Bobaka odwołali corychlej!

— Przyjacielu! — zawołał wzruszony Solarski, chwytając oburącz dłoń małego detektysty. — Natychmiast napisz list, a pan go wyśle lotniczą pocztą... Ach, jeszcze jedno. Dzisiaj wieczorem odbędzie się bal w kasynie „Palm-Beach”. Niewątpliwie przybędą tam wydelegowani dziennikarze, w tej liczbie ów Bobak. Byłoby dobrze, gdyby pan go sobie zbliska obejrzał. I Wiera ma tam być również, a ja jeszcze z łóżka nie zwlokę... zapewne...

— Rozumiem, wtrącił Rafał z wyrozumiałym uśmiechem. — Niech pan będzie spokojny, postaram się stanąć na wysokości zadania.

— A ma pan smoking tutaj? — Smokingu nie mam, za to sir Ja-

mes ma dokładnie taką samą, jak ja, figurę, czyli można uważać za pewnik, że kasyno ujrzy mnie w wieczorowym stroju, — zachichotał Rafał.

Istotnie ujrzało go „Palm Beach Casino” w „smokingu” sir Jamesa, on zaś ujrzał tutaj wszystkich swoich znajomych, nie wyłączając prawego właściciela smokinga, który jednakże paradował we fraku; ze znajomych brakowało do kompletu tylko Rusanowa i Solariego. Rafał odszukał przedewszystkiem grupkę dziennikarzy, zawarł znajomość z jowialnym imię Bobakiem i odrazu przypadli sobie nawzajem do gustu. Pan Serafin na serafina absolutnie nie wyglądał, tylko oczy miał anielsko-niebieskie; poza tem był niski, gruby, lysawy, tarמוש wcięż swoją zwierzchną brodę, spoglądał oblesnie na przechodzące kobiety i w sposób niezmiernie zabawny wysuwał ustawicznie czubek języka, zwilżając nim grube, zmysłowe wargi. Był wprost wniebowzięty, kiedy Rafał, przedstawivszy mu się jako „monsieur Lapin”, nadmienił, że w czasie plebiscytu bawił na Górnym Śląsku i nauczył się niezłe mówić po polsku.

— Kobiety piersi klasy, n'est pas? — zaczął Rafał, akcentując, jak we francuskim, ostatecznie sylaby; kłaniał się przytem na prawo i lewo, udając, że zna tutaj wszystkich.

— Ciastka, prawdziwe ciastka! — młaskał pan Bobak. — Pan zna tę prześlizną dziewczynę? — zdumiał się, wskazując Wierę.

— Naturellement, monsieur Bobek.

— Bobak... Serafin Bobak, do usług.

— On, je vous demande pardon!.. Naturalnie, że znam tą panna, jestem jej powiernik. To jest demoiselle Wie-

ra Rusanow, la fille od ten wasz profesor.

— Córka Rusanowa?! — zakrzyknął dziennikarz i czulej przycisnął ramię rzekomego Francuza, uszczęśliwiony, że los zesłał tuż odrazu na wstępie jego mością, mającego tak pożądane znajomości. — I mógłby mnie pan z nią zapoznać? Albo opowiedzieć mi o niej coś interesującego?

— Avec plaisir, jak się to mówi po polsku? Z rozkosz...

— Z rozkoszą. — poprawił rozanielony Serafin. Uprowadził natychmiast swoje „źródło informacji” w kąć sali, dopytując jeszcze po drodze kim jest ów przystojny gentleman, który dotrzymuje towarzystwa pannie Wierze...

— To... — Rafał wdrygnął się zlekka; — to nie gentleman, ale lobuz skończony... Borys Siemionowicz. Oni o nas mówić, ja wiczuwać!

Rafał nie pomylił się. Borys z Wierą rozmawiali właśnie o nim, jako o tym, który w krytycznym dla Wiery momencie miał jej wręczyć rewolwer.

— Nie broń ty go, Wieroczka, — mówił Borys zjadliwym szeptem; — nie gadaj mi, że postąpił, jak gentleman. On nas szpiegował, on wie, i dlatego musi zginąć! Kto na czas nie umie sprzątnąć niewygodnego świadka, ten potem pokutuje za swoją nieostrożność... A ten mały drab wogóle mi się nie podoba, nie mówiąc już o jego podejrzanych spiskach z tą waszą Anglią... missis Rindley, czy jak jej tam... Dałbym rękę, że gdzie go już spotkałem.

— Nie masz ciekawszego tematu? — ziewnęła dyskretnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Koncert na bezrobotnych.

(m) Nowoorganizowana orkiestra muzyków bezrobotnych i towarzystwo śpiewu „Halka” urządziły w ub. niedzielę w sali Kasyna Cywilnego koncert instrumentalno-wokalny, chcąc w ten sposób przyjąć z pomocą bezrobotnym.

Był to pierwszy w tym sezonie koncert tego rodzaju, którym nie zainteresował się ani świat muzyczny, ani szersze społeczeństwo. A szkoda! Impreza pod względem artystycznym udała się w zupełności. Usłyszeliśmy szereg pięknych utworów chóralnych z akompaniamentem orkiestry, jak n. p. Minchejmera „W starym dworze” i in. — pieśni bez akompaniamentu Kwaśnika, Galja, Różyckiego, Stysia, Bursy i w. tn. — wreszcie kilka utworów orkiestrowych jak n. p. Fantazję z „Halki”.

Orkiestra brzmiała bardzo ładnie i ma wszelkie dane do zainteresowania sobą bydgoskiego świata muzycznego. Nie powinno więc zniechęcać się pierwszym niepowodzeniem, tylko prowadzić dalej pracę organizacyjną i urządzać jak najczęściej koncerty. Orkiestra cywilna w Bydgoszczy istnieć powinna. Niech więc organizatorzy pp. Grajecki, Tomczak, Lampkowski z ufnością zabiorą się do następnego koncertu. Życzymy im powodzenia! Szczęść Boże!

Św. Mikołaj.

Pomiędzy listami naszych Malusińskich znalazł się i poniższy wierszyk:

Święty Mikołaj, z kawałków skleję,
Obszedł w Dzienniku różne polskie strony,
A wszędzie radość i uciechę nieci,
Pilnie pracują nad nim wszystkie dzieci,
Bo to niełada przecie wynalazek
Z tytu kawałków skleić ten obrazek!
A wszystkie mamy i babcie i ciotce,
Widząc małościwa przy takiej robocie,
Widząc ich zapał i ogromne szczęście,
Proszą, by Dziennik myślał o nich częściej!

Wykłady adwentowe Ligi Katolickiej.

W środę, 16 grudnia o godz. 7 wieczorem w Domu Katolickim na Wilczaku wygłosi p. dyr. Wasielewski wykład p. tyt. „Udział inteligencji i młodzieży w ruchu religijnym”.

Pozatem nastąpi krótki referat apologetyczny „Dowody na istnienie duszy nieśmiertelnej” oraz czytanie Pisma św.

Serdecznie wszystkich parafian zaprasza zarząd.

Nieszczęśliwy wypadek staruszka.

W ubiegły piątek, przechodzący ulicą Kujawską 70-letni staruszek, Józef Dulcet, zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 99, potknął się tak nieszczęśliwie, że upadając doznał złamania szyjki udowej w nodze.

Przechodnie pospieszyli mu z pomocą i wnieśli biedaka do pobliskiego składu, wzywając jednocześnie pogotowie ratunkowe, lekarz którego odwiózł staruszkę do szpitala miejskiego, gdzie zmuszony będzie przeleżeć kilka tygodni.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Chory z urojenia.

Komedja w 3 akt. Jana Baptysty Molièra, przekład Boy'a.

Zmieniły się czasy, zmieniły się stosunki, zmieniły się warunki życiowe, zmienili się i ludzie, ale nie zmienił się humor, którym nieśmiertelny Molière (1622—1673) okraszył swoje komedje, a który dziła nic mniej silnie i dziś, jak tego byliśmy świadkami na sobotniej premierze.

Specjalnością Molièra są charaktery i typy, wylawiane skrzętnie i umiejętnie z życia, które mistrz komedji zna znakomicie. Kocha życie i ludzi, ale widzi w nim dużo obłudy, lotrostwa. To też odsłania niemilosiernie prawdę, aby ludziom nieść pomoc i ulgę. Ma ogromną odwagę cywilną i bezkompromisową szczerość, więc nie oszczędza nikogo.

„Chory z urojenia” to ostatnia sztuka Molièra, autora i aktora. Grając w niej po raz czwarty rolę Argana 5 lutego 1673, dostał krwotoku płuc i w kilka godzin potem zmarł.

„Chory z urojenia” jest właściwie bardzo ostrą satyrą na lekarzy, których Molière ośmieszał i niemilosiernie chłostał na każdym kroku. Bo też to byli wtedy raczej szarlatanaj i najgorszego typu wyzyskiwacze, którzy ręką w rękę z aptekarzami zapisywali na wszelkie choroby niezliczone ilości lewatyw, środków przeczyszczających

i krwopustów, nieraz pod pozorem nadmiaru zdrowia, bo i to uznawano za coś niebezpiecznego; ofiary swe, zwłaszcza bogate, nie tak łatwo wypuszczali z swych rąk, wprawiając w nie niezliczone słabości, choroby i mankamenty. I dziś przecież, mimo tak znakomitego rozwoju nauk przyrodniczych i sztuki lekarskiej, zachorstwo kwitnie w całej pełni. Czyż nie mają powodzenia różni felcerzy, astrologowie itp. indywiduali? Czyż nie znane jest powiedzenie: Idź do lekarza, jeśli chcesz być chorym.

Sztuka ta wiąże się silnie z życiem i losem samego autora. Sam był, jak się okazuje, ciężko chory w czasie jej powstawania. Może chciał wzmóc w sobie, że jest chory z urojenia tylko, z losem, z koniecznością, która łamała jego siły, jego chęć i radość życia? Wszak schorzałem i stęskającemu Arganowi i jego zachorowom przeciwstawia świat młody, świat radości, świat tryskający życiem i nadziejami i otacza go wybitną sympatią! Odhyla w ten sposób niejako widwiecnie nad sobą samym, aby paść w chwili, gdy wszystkich uszczęśliwia i w duszę Argana wlać pierwszy błąd promycek przekonania, że jest chorym tylko z urojenia. Innych uleczył, sam siebie uleczyć nie może, bo los jest silniejszy. Mamy tragedję w komedji, tragedję autora w grze komedjowej aktora.

Już same nazwy Biegunka, Czyściel, Wonne mają swoje znaczenie. W komedjach Molièra służba odgrywa rolę sprężyny intrygowej. Taką osobą w naszej sztuce jest Antosia, rezolutna dziewczucha, która swoim

chłopskim rozumem zapęda w kozł róg wszystkie akademickie powagi.

Premjerę należy uznać za niezwykle udaną. Dekoracje stylowe, reżyserja staranna, przygotowanie pod każdym względem wykończone, artyści zgrani i postawieni każdy na właściwym miejscu. Były szarże i przesady, ale na nie można się zapatrywać różnie. W tego rodzaju karykaturach to uchodzi. Zresztą w duchu ówczesnej komedji i sztuki, gdzie często improwowano i dodawano pewne szczegóły, jak w „comedia del arte”, takie rzeczy mogą być usprawiedliwione. To też nie uraża nas nadmierne stękanie Argana i jego zachowanie się w chwilach konieczności fizjologicznych. Natomiast za przesadę i niezbyt szczęśliwy dodatek reżyserski uznałbym niektóre figle Antosi n. p. w scenie 6 aktu II (psocenie się obu Biegunkom, usypiającym podczas duetu Kleant—Aniela).

Shczęśliwy był pomysł naśladowania e-

poki Molièrowskiej w przedstawianiu się publiczności artystów, choć we wstępnej prezentacji przydałoby się więcej dowcipu.

Pierwsze skrzypce dzierżyli pp. dyr. Stomowie, jako Argan i Antosia. Argan naprawdę cierpiał i był naprawdę tragikomiczny w swoich dolegliwościach, a zwłaszcza w pysznej scenie udanej śmierci. Antosia w akcie I mogłaby mieć trochę więcej życia i rezolutnej pewności. Dobra była p. Korecka jako podstępna Belina. W postaci Anieli, kreowanej przez p. Gosławską podziwialiśmy urok, młodość, kobiecość i wdzięk poraż pierwszy zakochanej panny. Partnerował jej dzielnie p. Wilamowski jako Kleant, karykatury medyków, aptekarza i rejenta były pyszne, szczególnie Biegunki juniora w kreacji p. Przebińskiego.

Sądzę, że i sam Molière, gdyby wstał, nie miałby powodu do utyskiwania. Więc i ja przyłączam się do oklasków, jakimi hucnie darzono artystów.

St.-yk.

Z bydgoskiego Konserwatorium.

W ub. niedzielę urządziła dyrekcja pierwszego wieczór historyczny dawnej muzyki polskiej w formie egzaminu.

„Collegium Musicum” okazało się, jak i w innych poważnych uczelniach i tutaj instytucja pożyteczna, która przyswaja słuchaczom wiedzę historyczną, nie tylko za pomocą wykładu, ale przez odtworzenie najważniejszych utworów, cechujących epokę. Uczniowie klas p. prof. Urbanyego i p.

prof. Zimmerówny doskonale odpowiadały na zadane im pytania i odegrali mało znane utwory następujące: Gomółki (dwa psalmy), „Dumę” na kwartet smyczkowy Anonymusa, Sonatę na 2 skrzypiec i fortepian Szarzyńskiego i trzy hymny na chór mieszany Jacka Różyckiego. Widzimy więc, że uczelnia zapoznała swych uczniów z twórczością polskich kompozytorów 16 i 17 wieku, co zasługuje na pochlebny wzmiankę.



Nr. "4711" mydło do golenia
Nr. "4711" krem do golenia
Nadzwyczaj delikatne w użyciu.
Dają natychmiast obfitą pianę.

Nr. "4711"
prawdziwa woda kolońska
Światowej sławy środek orzeźwiający,
wysoko skoncentrowany i oszczędny
w użyciu.

Nr. "4711" - Portugal
Orzeźwia zmęczone nerwy. Włosy stają się delikatne i pachnące. Pięknie lśni ich jedwabisty połysk.

Wytworny wygląd
Wyglądać dobrze i rzeźko się czuć jest dla mężczyzny rzeczą pierwszorzędnej wagi. Dlatego często i bardzo chętnie korzystają Panowie z dobrodziejstw znakomitej wody kolońskiej "4711". Trwała moc tej szlachetnej prawdziwej wody kolońskiej dodaje energii, wzmacnia ducha i pobudza chęć do pracy. Kilka kropeł dodanych do kąpieli lub do wody do mycia nadaje skórze rozkoszny zapach wody kolońskiej "4711".
Przy kupnie należy bacznie zwracać uwagę na prawnie zastrzeżone "4711" oraz na Niebiesko-Złotą Etykiète.

No. 4711 Eau de Cologne

Wytwarzane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński).

Najpiękniejsze podarki gwiazdkowe.

artystycznie wykonane i tanie, nabyć można na wystawie robót ręcznych **Żeńskiego „Sokoła”** przy ul. Dworcowej nr. 5. **Wystawa otwarta codziennie od godz. 9-tej do 20-tej.** Wyjaśnień udziela nauczycielka robót ręcznych p. Bykowska. **Wstęp 50 groszy. Dzieci 10 groszy.**

Doraźna kontrola bezrobotnych.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia donosi, że mimo wydanych ostrzeżeń i udziałnych pouczeń, stwierdzone zostały wypadki bezprawnego korzystania z zasiłków Funduszu Bezrobocia przez niektórych bezrobotnych w czasie pracy, w okresie pobierania świadczeń z Kasy Chorych lub wreszcie na podstawie niezgodnych ze stanem faktycznym (fałszywych) zaświadczeń zwolnienia z pracy. Aby ukrócić tego rodzaju nadużycia, organa Centralne Funduszu Bezrobocia zarządziły przeprowadzenie ścisłej kontroli w mieszkaniach bezrobotnych, w zakładach pracy i Kasach Chorych. Jeżeli zostanie ujawnione nieprawne pobieranie zasiłków przez bezrobotnych, względnie wykroczeń zostaną z całą bezwzględnością pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Amator cudzego smalcu dostał się pod klucz.

Donosiliśmy przed kilku dniami o kradzieży 6 skrzyń smalcu z piwnic hal targowej, przy ulicy Podwale, na szkodę p. Adamczewskiej.

Policja, idąc za śladami, przeprowadziła rewizję w mieszkaniu pewnej kobiety przy ulicy Raclawickiej i znalazła tam 3 skrzynie skradzionego smalcu, oraz ujęła jednego ze sprawców tej kradzieży. Okazał się nim niejaki Bronisław Biśniewski, znany już dobrze policji piaszek, bez stałego miejsca zamieszkania, którego też odstawiono do więzienia sądowego.

Jest on również podejrzany o dokonanie włamania do składnicy Urzędu Akcyzowego, gdzie skradzione zostały różne towary, skonfiskowane przez urząd.

W związku z powyższymi kradzieżami, ujęto również i aresztowano niejakiego S. podejrzanego o paserstwo.

Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych urządził w środę, 16. bm. o godz. 20 w Muzeum Miejskim pierwsze doroczne losowanie dzieł sztuki na ten cel darowanych i zakupionych (oryginałów). Udział w losowaniu biorą wszyscy członkowie, którzy zapłacili całoroczną składkę. Ponadto każdy członek Towarzystwa otrzyma premję za rok 1931 w postaci pięknej barwnej litografii prof. Leona Wyczółkowskiego, przedstawiającej Chrystusa na Krzyżu. Zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków na tę uroczystość.

Podziękowanie. Zrzeszenie Powiatowe Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet składa serdeczne podziękowanie p. prof. Dembowskiej z żeńskiej szkoły gospodarczej za piękny i pouczający referat na temat: „Zadanie kobiety i racjonalne odżywianie w czasach dzisiejszych” wygłoszony na miesięcznym zebraniu informacyjnym Związku.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera podwójnego programu p. t. „Na zachód od Zanzibaru”. W roli głównej Leon Chaney, oraz „Jedna z wielu” z cudownym szympansem Filipsem.

KRYSTAL. Ostatnia premiera stała się dla publiczności zgola niespodziewaną okazją do wesołości. Znamienny komik Włosta Burian i Any Ondra w komedii dźwiękowej p. t. „On i jego siostra” prześcigają się w humorze. Prócz zabawnych sytuacji, powstałych z racji wystawienia rewji pocztowej, ładne śpiewy i muzyka dopełniają całości. Przytem w treści widzimy bezprzykładną solidarność pocztowców, począwszy od ministra do listonosza. Nadprogram.

MARYSIENKA. Dziś piękny dramat z znakomitą Gretą Garbo w roli głównej p. t. „Pocałunek” i „Płochę kobieci” z ulubieńcem publiczności Ramonem Novarro. Zestawienie tego programu okazało się nader zgrzesne i cenne dla miłośnika kina. Dwie znakomitości ze świata filmowego raczyły wczoraj widzów swą niezwykłą piękną grą, budząc nieklamany zachwyt.

NOWOŚCI dziś występuje z premierą wielkiego filmu dźwiękowego produkcji 1931-32 r. p. t. „Za Oceanem”. Rolę główną kreuje wybitny światowej sławy artysta filmowy, król piosenek i wdzięku Maurice Chevalier. Film bogaty w kapitalne epizody, przeplatany dźwię-

Amatorzy kawalerskiej jazdy.

Niema to, jak kawalerska jazda, człowiek mknie z wiatrem w zawody, obrazy migają mu tylko przed oczyma, maszyna skacze, jak piłka, mniejsza, że się tam na kogoś, albo na coś najeździe... ale emocja jest.

Amatorem takiej jazdy samochodowej jest p. Herbert Mattko, zamieszkały przy ulicy Garbary 30. Urządził więc sobie w nocy z 13 na 14 bm. na swym samochodzie wspaniałą jazdę kawalerską ulicami miasta, tem zawrotniejszą, że był w stanie lekkiego podchmienia, a przytem pełen animuszu i odwagi.

Niestety — nie długo używał pięknej jazdy, gdyż na ulicy Gdańskiej, tuż obok ulicy św. Jankiej napotkał przeszkodę, mianowicie słupkę z tabliczką przystanku tramwajowego, na który najechał i wyrzucił. Jakkolwiek p. M. słupka tego nie stawił i napewno nigdy nie byłby w tem miejscu postawił, to jednak policjant uznał jeźdźcę winnym wyrwnięcia miejskiej własności i wraz z samochodem zabrał go do „garażu” policyjnego w obawie, że mógłby napotkać więcej takich przeszkód.

Włamanie do stacji benzynowej.

Szczególnymi „względami” złodziei cieszy się p. Kordana Jan, pamiętają oni tak o nim, że od czasu do czasu składają mu swe niepożądane wizyty, a dla utrwalenia się również w jego pamięci, zabierają zawsze coś z jego własności. Taką wizytę złożyli mu raz w jego mieszkaniu, które „rzetelnie” ogołocili, następnie coś dwa razy odwiedzili jego stację benzynową przy Pla-

cu Kościeleckich, dzieląc się z nim znajdującą się tam benzyną, a obecnie, w nocy z soboty na niedzielę, zastawczy zamki tejże stacji zamknięte, zmuszeni byli wylamać je, aby się tam dostać. Tym razem jednak już nie benzynę, ale 5 baniek specjalnej oliwy do samochodów zabrali, poczem bardzo ładnie ułotnili się.

Nieszczęśliwy wypadek bezrobotnego.

Ciężkiemu, nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 57-letni Bolesław Karpiński, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Kossaka 14.

Będąc w ciężkim położeniu, ucieszył się biedak, gdy go wezwano do chwilowej kilkugodzinnej pracy w wytwórni mydła p. Pelagji Pyrek, zamieszkałej przy ulicy Długiej 65.

Wbił on gwoździe, stojąc na dwóch — jeden na drugim — stołach i w pewnej chwili spadł z tej wysokości tak nieszczęśliwie, że doznał złamania obojczyka, silnego wstrząsu mózgu, pęknięcia bębna ucha i ogólnego potłuczenia.

Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło nieszczęśliwą ofiarę do szpitala miejskiego. Stan jego jest bardzo ciężki.

Wylowienie z Brdy noworodka.

W ub. poniedziałek, w godzinach przedpołudniowych, wylowiono z rzeki Brdy, naprzeciw realności przy ul. Toruńskiej 80, zwłoki noworodka płci żeńskiej, normalnie rozwinięte, które jak stwierdzono, przez krótki tylko czas znajdowały się we wodzie. Zwłoki odstawiono do kestnicy, przy ulicy Szubińskiej, a za wrodną matką wezwęto poszukiwania.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ podczas pracy przy wyladowaniu węgla na

kiem serenady, zawrotnym tańcem, humorem i dowcipem. W roli kobiecej młoda, urocza Claudette Colbert. W programie doskonały dodatek.

REWJA (ul. Marcinkowskiego) wystawia codziennie wspaniały program podwójny, złożony z pięknego obrazu p. t. „Jego ostatnia sprawa” z R. Griffithem i Marceliną Day oraz z wspaniałej rewji b. zespołu „Uśmiechu Bydgoszczy” pod wodzą dyr. T. Wołowskiego p. t. „Coś wisi w powietrzu”. Film „Jego ostatnia sprawa” idzie po raz ostatni.

PROGRAM RADJOFONICZNY. ŚRODA, 16 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Płyty gramofonowe. 13,15—13,25: Kom. gospodarczy. 13,40—14,35: Pogadanka rolnicza i muzyka ludowa. 14,50—15,15: Płyty gramof. 15,15—15,20: Komunikat harcerski. 15,25—15,45: Skrzynka pocztowa. 15,50—16,20: Muzyka gramof. 16,20—16,40: Odczyt z Krakowa. 16,40—16,55: Płyty gramof. 16,55—17,10: Lekcja języka angielskiego. 17,10—17,35: Odczyt. 17,35—18,50: Muzyka lekka w wyk. orkiestry R. P. 19,15—19,25: Komunikat rolniczy. 19,30—19,45: Płyty gramofonowe. 20,00—20,30: Lekkie piosenki i melodie. 20,30—22,15: Transm. z Konserwatorium. Koncert Stow. Miłośników dawnej muzyki w Warszawie. 22,15—22,30: Płyty gramofon. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

wyladowni dworcowej, 47-letni Franciszek Zieliński, robotnik, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 33. Mianowicie doznał on zmiążdżenia dwóch palcy u prawej ręki tak, że zaszła potrzeba odstawienia go do szpitala miejskiego, gdzie pozostał na leczeniu.

Zasłużone uznanie. Zeńskiemu Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół” składa pewne grońo pań za naszym pośrednictwem słowa podziękia i uznania za urządzenie wystawy robót ręcznych, która ujęciem ogólnem jak i artystycznym wystawionych eksponatów stoi na poziomie wielkomięjskim i niema sobie równej w Bydgoszczy. Notując to uznanie, zachęcamy wszystkich do zwiedzenia tej pięknej i pouczającej wystawy. Mieści się ona w obszernych ubikacjach przy ul. Dworcowej nr. 5.

Nowa drogerja polska w Bydgoszczy. W dniu dzisiejszym została otwarta drogerja „Sanitas” przy ul. Śniadeckich 42, róg Sienkiewicza, której właścicielem jest p. Leon Wichlacz, piastujący urząd prezesa Związku Młodych Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej pówód Pomorski. Pan Wichlacz jest wybitnym fachowcem. Drogerja jest nowoczesnie urządzona a ceny postanowiła kalkulować przystępnie, wobec czego możemy jej tylko życzyć — rozwoju.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. KOŁO JACHCICE.

Zebrań Chrześc. Demokr. Koło Jachcice odbędzie się w czwartek dnia 17-go bm. o godz. 18-iej w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów nr. 75.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W sobotę, 19. bm. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w hotelu Lengninga uroczyste zebranie połączone z obchodem gwiazdkowym. Uprasza się o komplet. Ubiór granatowy.

Bydgoski Klub Wioślarek. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 18. bm. o godzinie 19 w sali hotelu Lengning, ul. Długa.

Sokół V. Zebranie zarządu dziś we wtorek o godz. 19 w lokalu p. Małeckiego przy 4 śluzie.

S. M. P. „Gwiazda”. Plenarne zebranie starszego i młodszego oddziału w środę, 16. bm. o godz. 19 w Domu Kat., połączone z konkursem 4. i 1. zastępu. Panie patronatu serdecznie się zaprasza.

Sokół I. Dnia 15. bm. o godz. 20 zebranie Komitetu Niestających Dochodów w związku z urządzeniem zabawy w dniu 2. 1. w Resursie Kupieckiej. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w gnieździe I. dnia 27. bm. w sali hotelu Lengninga. Kto chciałby sprawić radość wszystkim członkom, niechaj skorzysta z okazji ofiarowania książek do tworzącej się biblioteki. Paczki z książkami adresować: Biblioteka — Kalka. Zebranie plenarne dnia 17. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Zebranie zarządu godzinę wcześniej. O. P. N. dołącza się.

Związek Pracowników Kupieckich, Zebranie plenarne w środę, 16. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy, m. in. obchód gwiazdkowy. Interesujący referat wygłosi inspektor pracy p. inż. Oszczarkiewicz.

Bydgoski Związek Właścicieli Nieruchomości. Zebranie dziś o godz. 19 „Pod Lwem” ul. Marsz. Focha.

O. P. N. Sokół I. Dnia 17. bm. o g. 20 w sali p. Mellerera plac Piastowski zebranie plenarne. Kto jeszcze nie oddał pracy konkursowej, niechaj to bezzwłocznie uczyni u drba kier. Kalki.

K. S. „Astorja”. Z powodu zajęcia sali, pierwsza lekcja gimnastyczna w piątek, o godz. 19. Uprasza się członków o podanie adresów osób, mających być zaproszonych na bal sylwestrowy. Adresy składać w lokalu schadzek ul. Szczecińska 13.

Tow. Uczniów Kupieckich, Dziś o godz. 19,30 lekcja języka niemieckiego w szkole powszechnej im. Pyramowicza przy ul. Bernardyńskiej.

Klub muzyczny „Bandonja” w Jachcicach. Zebranie miesięczne we wtorek, 15. bm. w lokalu p. Orczykowskiego.

O. P. N. Sokół V. W środę 16. bm. o godzinie 19 odbędzie się zebranie walne z wyborem nowego zarządu w sali p. Małeckiego.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 14. 12. 1931 roku. płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	00,00—27,25
Pszonica	00,00—24,75
Jęczmień przemiałowy	20,75—21,75
Jęczmień browarowy	25,50—27,00
Owies nowy	24,25—24,75
Maka żytnia 65% wł. worki	38,50—39,50
Maka pszenna 65% wł. worki	36,75—38,75
Otreby żytnie	16,25—16,75
Otreby pszenne	14,50—15,50
Otreby pszenne (grube)	15,50—16,50
Rzepak	33,00—34,00
Gorzeyca	35,00—42,00
Groch Victoria	25,00—29,00
Groch Folgera	30,00—33,00
Ziemniaki jadalne	0,00—0,00
Ziemniaki fabryczne	0,00—0,20

Ogólne nspobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 14 grudnia 1931. Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poz. bud.	000,00 090,00
4-proc. poz. inwest.	000,00 077,50
5-proc. poz. konw.	000,00 038,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00 037,00
6-proc. poz. dol.	056,00 053,00
7-proc. poz. stabil.	050,50 049,50
4% ¹ poz. prem. dol.	000,00 042,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—105,00
Lilpop	000,00—013,75

Tendencja utrzymana.

Bank Polski płacił w dniu 15 bm. za:

dolary amerykańskie	8,90—8,89
funtury szterlingowe	30,30
franki szwajcarskie	173,32
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	209,45
guldeny austriackie	173,32
szylingi austriackie	—
liry włoskie	45,62
korony czeskie	26,23

B. Hozakowski, Toruń

Konieczna czerwona	120—160
Konieczna biała	280—425
Konieczna szwedzka	142—180
Konieczna żółta	110—130
Konieczna żółta w łuskach	55—70
Inkarnatka	45—55
Przelot	250—290
Rajgras krajowy	80—90
Tymotka	36—45
Seradela	22—25
Wyka łatowa	23—25
Wieżka zimowa	35—45
Peluszka	24—26
Groch Wiktorja	28—32
Groch polny	25—27
Groch zielony	28—34
Bobik	25—28
Gorzeyca	35—42
Rzepak	32—34
Rzepak	34—37
Lubin niebieski siewny	14—16
Lubin złoty siewny	17—19
Siemie lniane	35—40
Konopie	45—55
Mak niebieski	55—70
Mak biały	55—75
Tatarka	20—22
Proso	20—23

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr **Nowości** Moskwa 8, tel. 386. Pocz. o g. 7.10 i 9.10 wiecz. Dziś najwspanialsza premiera wielkiego szlagieru sezonu!

Produkcja 1931/32 r. Najpopularniejszy artysta na kuli ziemskiej

MAURICE CHEVALIER

w najweselej i nadojowniejszym arcydzwiękowym według sztuki scenicznej George Middletona pod tytułem

Za oceanem

Imponuj. kreac. a krótna piosenki i wdzięku. Poaado Film o niewyzerpanem źródle emocji, przozdźwiękiem cudownych pieśni, zawrotnym tańcem i artystyczną grą. Szampański tempo akcji! Kapitalne epizody! (26461) nadprogram.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Materace (25717) pełnowyścielane w modnych desenjach oraz szpilane silnej konstrukcji poleca jedyny magazyn specjalny, Dworcowa 46.

Tani Bazar! Stary Rynek, obok apteki. Skład papieru, dewocji, biżuteria sztuczna, przybory toaletowe, wybór. 26481

Naczynia kuchenne wszelkiego rodzaju hurtownie i detalicznie sprzedaje Hurtownia Kościuski 25. (25568)

Garderobę męską, damską i wszelkie reperacje wykonuje po cenach reklamowych Zakład krawiecki, Łokietka 3, m. 1. (26444)

Śniegowce naprawia Matuszewski, Śniadeckich 59. (14699)

Na gwiazdkę wózki lalkowe, dziecięce, rowerki, drezynki, maszyny do szycia, rowery, wszelkie części sprzedaje poldarmo Długa 5, „Rower”. (26477)

Materace sprężynowa wykonuje po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Bydgoszcz, Kowalska 4 przy placu Jagielly. (23744)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 10 do 60 mórg jest do wydzierżawienia. Dzierżawca może korzystać z pracy przy cegielni z ludźmi i koniami, zarobek dobry. Do objęcia 3-6.000 zł. potrzebne. Cegielnia Owczarki, powiat Grudziądz. (26482)

Dom komfortowy, dobrem o-procentowaniem, okazynie przy wpłacie 30-50.000 zł na sprzedaż. Of. pod „Komfortowy”. (26272)

Okazja. (14711) Kamienicę II piętrową, dwa składy, dochód roczny 10.500 zł, cena 80.000 sprzedaje Agencja Handlowa Bydgoszcz, Plac Piastowski 4.

Bacznosc. (14704) Dom 6.300 zł dochód, cena 30.000, wpłata 15.000 poleca Sokołowski, Śniadeckich 52.

Dom mój w Bydgoszczy zamienię na większy z dopłatą tylko od właściciela. Of. pod „987” Dzień. Bydg. Toruń. (26470)

Dom z przepiękną piekarnią sprzedam, wpłata 17.000 zł, względnie wydzierżawię. Of. do Dzień. Bydg. Toruń, pod „Piekarnia”. (26467)

Plac budowlany sprzedam poldarmo. Długa 5, gospodarz. (26476)

Skład kolonialny bardzo dobrze zaprowadzony na prowincji z powodu wyjazdu sprzedam tania zaraz. Of. do Dz. Bydg. Toruń pod „Tanio”. (26469)

Restauracja (26471) Obywatelska w centrum Poznania dobrze prosperująca kilka lat przed wojną na miejscu z mieszkaniem z powodu choroby sprzedam lub wydzierżawię. Oferty piśmienne „Par”, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 11, pod „58,232”.

Kolonjaiki oberże, restauracje korzystnie poleca Sokołowski, Śniadeckich 52. (14705)

Sprzedam gramofon z płytami za 50 zł, Bielicka 58. (26495)

Radjoparat (14692) kompletny, tania sprzedaż Nowacki, Hetmańska 30.

Radjo komplet na sprzedaż. Chocimska 24. (26484)

Choinki dla handlarzy. Wyjątkowo ceny. Podolska 9. (14707)

Planino korzystnie sprzedam. Jagiellońska 16, w podwórzu. (14710)

Sypialki dębowa już od 500 zł sprzedaje stolarnia, Jackowskiego 14. (26450)

Prawie nowa młóczarka parowa 60' z małym pasem zap. i elewator zaraz za gotówkę tania na sprzedaż Of. pod „G. 9735” do Dzień. Bydg. (26215)

Planino używane krzyżowe sprzedam tania. Majewski, Dworcowa 7. (26032)

Płaszcz męski, zimowy, średnia figurę tania sprzedam. Jeżuicka 14, II. (26438)

Szafy stoły, łózka, tania na sprzedaż. Kordeckiego 23, stolarnia. (26473)

Papuga i gramofon na sprzedaż. Sienkiewicza 45, oficyna, m. 8. (26436)

Maszyna do kasek na sprzedaż 10 funtów. Poznańska 29, Kamnitzer. (26133)

Wózek dziecięcy na sprzedaż. Szymański, Mazowiecka 7, ofic. (14686)

POSADY WOLNE

Potrzebna młodszą polsko-niemiecką stenotypistką, która samodzielnie umie zatawiać mniejszą korespondencję. Zgł. z podaniem pretensji i podpisem świadectw pod nr. 2224, Dz. Bydg. (26434)

Dojarz sumienny z własnymi ludźmi do 90 sztuk bydła w tem 60 krów dojnych potrzebny od 1. 3. 1932 r. Majętnosc Mysłęcinek p Bydgoszcz. (26464)

Dzielnego pomocnika ogrodniczego znającego się na hodowaniu doniczek i wazrywnem poszukuje od 1. 1. 32. Może liczyć na stałą posadę. Ogrodnictwo Fr. Jagielski, Tczew, ul Chłodna 5. (26483)

Sluzaca z gotowaniem i prasowaniem potrzebna. Grunwaldzka 60. (26465)

POSADY POSZUKUJA

Ekspedjentka krawcowa poszukuje posady. Zgłosz. Dz. Bydg. „338”. (26440)

Kto przyjmie ucznia rzeźniczego zdrowego, mocnego, uczciwych rodziców. Zgłoszenia „Uczeń” do filij Dzień. Bydg. (14713)

Elektromonter kawaler poszukuje jakiegokolwiek pracy, także na wyjazd. Of. pod „14”. 26486

Krawcowa szyć po domach. Jackowskiego 29, m. 2. (26366)

MIESZKANIA

Wesołe (26455) 4 pokojowe mieszkanie zamienię na 2 pokojowe. Kordeckiego 24, m. 7.

Do wydzierżawienia 2 pokoje kuchnia i morga ziemi. Zgł. Plac Poznański 5. (26454)

Miejsce na nowy kiosk do wynajęcia ewtl. później wolne mieszkanie. Wład. Dzień Bydg. (26433)

Fryzjerski skład, najruchliwszem miejscu wynajmie. Długa 5. (26475)

Zegarmistrzowski skład, dobrze zaprowadzony, dużo reperacji, wynajmie. Długa 5, Gospodarz. (26478)

Pokój wynajmę. Wileńska 7, parter lewo. 14722

Pokój z utrzymaniem. Gdańska nr. 62, III. 14714

Pokój umeblowany. Świętojańska 17, parter. 14710

Pokój dla 2 panów. Gamma 4, mieszk. 2. 26466

RÓŻNE

Niestychanie (26293) niskie gwiazdkowe ceny na żyrandole, lampy, anodówki, żarówki, żelazka i artykuły radjowe w imię A. Marciniak, Bydgoszcz, Długa 6. Najwiścisze upominki gwiazdkowe.

Korzystnie obiady smaczne na czystym maśle bezkonkurencyjnie tania poleca Probus, Stary Rynek 5. (22304)

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego naucza szybko, dobra wymowa, b. profesorka Zafachowska, Trzebiego Maja 20. (23286)

Poszukuje osobę do używania wspólnego biura za dopłatami dzierżawy miesięcznej. Of. filija Dz. „Centrum”. (14700)

Zgubiłam złoty zegarek w sobotę. Uczciwego znalazcę proszę oddać w Dzień. (14720)

POŻYCZKI

10-15 000 zł (14652) pożyczki poszukuje dla mego przedsiębiorstwa przemysłowego wartości 250 tys. zł. Dam gwarancję hipoteczną. Oferty do filij pod „Pożyczka C”.

Dam pożyczkę za wskazanie posady. Kuchmistrz dobrze polecony poszukuje posady prywatnej, poleca się na wszelkie uroczystości. Sienkiewicza nr. 10, Baranowski. (26442)

200-300 zł poszukuje za dobrem o-procentowaniem i zabezpieczeniem. Oferty filija „Pewne”. 14702

MATRYMONIALNE

Żony przystojnej, niezależnej, szukam, wiek 25-35. Of. „Urzednik państwowy” do Dzień. Bydg. (26233)

Mieszkanie (14723) 3 pokoje kuchnia, zdrowe, ciepło tania. Gdańska 186.

Pokój z kuchnią dla małżeństwa, Gajowa 33. 14721

Pokój kuchnia wolne. Jachecce. Średnia 6. (26480)

1-2 pokoje kuchnia wynajmę. Gburczyk, Jackowskiego 36. 26446

Mieszkanie 2 pokojowe wolne. Poznańska 4, m. 1. (26457)

POKOJE

Umeblowany pokój z kuchnią do wynajęcia. Grunwaldzka 163, m. 2. (26482)

Pokój Sienkiewicza 1-2. (14709)

Pokój Pomorska 35, m. 8. (14706)

Złota niedziela

przed gwiazdką



ożywi handel i powiększy obroty P. P. Kupców, jeżeli posługiwać się oni będą **umiejetną reklamą**. Do ogłoszeń nadają się te pisma codzienne, które docierają na prowincję do ludzi zamożnych i mają **największy nakład!**

Takim pismem jest

DZIENNIK BYDGOSKI

Reklama gwiazdkowa w „Dzienniku Bydgoskim”, który czyta przeszło 150 tys. osób, przyniesie P.P. Kupcom największe korzyści.

Dywan 2 1/2 x 3 1/2 jak nowy sprzedam. Adres w Dzień. (14715)

Fortepjan tania na sprzedaż. Rycerska 9. 14609

Sypialnie toaletki fornierowane dobrze wykonane, ceny do połowy niższe, sprzedaje stolarnia Wincentego Pola 1 (róg Ułańskiej). (26459)

Futra (14717) damskie nowe 95 zł. Kamizelki futrzane 8 zł sprzedaje 20 stycznia 14, m. 2.

Gramofon szafkowy tania sprzedam Śniadeckich 4, III p. (14703)

Patefon (14718) szafkowy tania. Hetmańska 1 (Komin). Maszyna rymarska i szewska oraz damskie do szycia od 50 zł.

Fryzjerska toaleta sprzedam. Dworcowa 18. 14703

Sprzedam tania mało używane dynamo 5 1/2 kon. 120 v. z tablicą rozdzielczą, sruownik walcowy 5-6 etr. na godz. Oferty pod „S. H.” do Dz. Bydg. (26905)

Kanarki pierwszorzędne śpiawki białe, żółte i zielone na sprzedaż i Akwarium z rybkami złotymi. Rycerska 5, m. 2. (14685)

KUPNA

Dom wartości ca. 100.000 zł przy wpłacie ca. 50.000 zł w części z długoterminową hipoteką kupię, wprost od gospodarza. Oferty pod „Dolary” do filij. (14658)

Kupię magiel. Oferty do filij dla „L. J.” (14695)

Kupię fotel bujany używany. Of. do filij dla „J. L.” (14680)

LEKCJE

Udzielam lekcji gry na fortepianie. 2 godz. tygodnia. 10 zł mies (przygotowuję także do konserwatorium) i niemieckiego języka. Przychodzę także w dom. Zgłoszenia od 9-12 godziny. Ogrodowa 1, I piętro lewo. (24186)

Dzielnego kupca branży spoż. do prowadzenia skł. koncygn. z kapitałem 8.000 zł poszukuje. Of. zyciorys, świadectwa pod „Konsygnacja”. (26462)

Dziwczyna potrzebna, umiejąca gotować. Cukiernia, Gdańska 67. (26491)

Panienska do kiosku z kancją potrzebna zaraz. Dworcowa 81. (26480)

Posadę dam za pożyczzenie 2.000 do 3.500 zł (zabezpieczenie hipoteczne). Pensja 200 zł miesięcznie. Oferty filija Dzień. „A. K.”. 14701

Dojarza i skotarza do 16 krów dojnych i przychowku, uczciwych, znających język niemiecki poszukuje W. Liebenau, Ciele powiat Bydgoszcz, stacja kolej. Tracialec. (26474)

Dziwczyna do posług potrzebna, ul. Chwykowo 16, m. 1. (26439)

Pomocnik handlowy, z branży kolonialnej, poszukuje posady względnie jako bufetowy, najchętniej zaraz. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „A. K. 1500”. (26488)

DZIERŻAWY

Skład naróżnikowy przy rynku w dużej wsi kościelnej, nadający się do każdej branży jest zaraz do wynajęcia. Of. pod „T. S.” do Dz. Bydg. (26304)

Skład rzeźniczy z mieszkaniem, wędzarnią, warsztatem, stajnią zaraz do wynajęcia od gospodarza. Plac Piastowski 7. (14696)

Skład 2 pokoje kuchnia na każdej branży, najlepiej dla elektrotechnika zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia. Zgł. Strzelnicza Chodzież. (26487)

Lokal biurowy trzy pokoje wynajmę. Śniadeckich 10, telefon. elektryczność, woda. Gospodarz. (26182)

Pokój ewentl. kuchnia. Cieszkowskiego 8, m. 3. (14712)

Mieszkanie (14723) 3 pokoje kuchnia, zdrowe, ciepło tania. Gdańska 186.

Pokój z kuchnią dla małżeństwa, Gajowa 33. 14721

Pokój kuchnia wolne. Jachecce. Średnia 6. (26480)

1-2 pokoje kuchnia wynajmę. Gburczyk, Jackowskiego 36. 26446

Mieszkanie 2 pokojowe wolne. Poznańska 4, m. 1. (26457)

POKOJE

Umeblowany pokój z kuchnią do wynajęcia. Grunwaldzka 163, m. 2. (26482)

Pokój Sienkiewicza 1-2. (14709)

Pokój Pomorska 35, m. 8. (14706)



Życzenie każdej młodej panie, żeby znaleźć odpowiedniego towarzysza życia. spełni się przez nadanie **drobnych ogłoszenia** w porzytym **Dzienniku Bydgoskim** czytanyin dziennie przez przeszło 150.000 osób.

Dnia 14 grudnia o godz. 1 w nocy, zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój mąż, brat, szwagier, nasz kochany ojciec, teść i dziadek s. p.

Franciszek Kraska

dlugoletni członek dozoru i rendant kasy kościelnej przeżywszy lat 73, o czym donosi w smutku pogrążona

Żona i rodzina.

Eksperta zwłok odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 10, z domu żałoby Sitno, do kościoła parafjalnego w Dąbrówce Nowej, następnie pogrzeb.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (26463)

Przetarg przymusowy.

Data 16 grudnia b. r. o godz. 12 sprzedam przy ul. Jasnej 8 (st. nr.) największą działkę za natychmiastową zapłatą (26485) **wóz piekarski.** Woźniak, kom. sądowy.

Niezwykła sposobność osiągnięcia dobrobytu!

Z powodu stosunków rodz. sprzedam lub wydzierżawię dom handlowy z światłem elektr. w wielkiej wsi kościelnej na Pomorzu, 3000 mieszk., od 100 lat dobrze zaprowadzony, w którym się mieści skład kolonj-spożywczy, żelaza, art. budowl. i restauracja z salką i pełnym wyszynkiem. Dom, spiżarnia, i wszelkie zabud. masywne. Obrót mies. 10 tys. zł. Zapas tow. około 20.000 zł. W razie sprzedaży potrzebne ca. 30.000 zł. Spłata bardzo dogodna. Oferty pod „Merkur” do Dziennika Bydgoskiego. (26333)

Zakup publiczny.

W sprawie spornej zakupie w przetargu publicznym o najmniej żądającego w dniu 17 b. m. o godz. 13 w lokalu mojego biura przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 10 (26590) 13-15 tonn pszenicy 126 f. hol. towar zdrowy, suchy, 700 ctr. słomy żytniej, prasowanej 600-800 ctr. słomy pszennej, prasowanej, towar zdrowy, suchy, niezadeszczony, wszystko do dostawy natychmiast.

Blizsze szczegóły podam przed przetargiem.

Zefiryn Rzymkowski zaprzysiężony sennal-handlowy przy Izbie Przemysł. - Handlowej w Bydgoszczy.

Dywany, firany chodniki, obicia meblowe

„Dekora” poleca (24223)

Gdańska 10 (165), I ptr tel. 236.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Pianina model 1932

objętość skali 7 1/4 oktaw. Niezrównane pod względem dźwięku i wykonania, dorównują najlepszym wyrobom zagranicznym.

Fabryka Pianin W. Jähne Bydgoszcz Gdańska 42, tel. 2225

Filje: POZNAŃ, ul. Gwarna GRUZIĄDZ, ul. Toruńska 17/19 LUBLIN, ul. Szpitalna 8

Esencja octowa

80 proc. (26224) w butelkach poleca najtaniej

Rozlewnia Muchy Bydgoszcz, Dworcowa 25. Przedstawiciele poszukiwani.

H. BUNN i SYN

BYDGOSZCZ, Gdańska 32 Telefon 2066 26448

Fabrykacja czapek wojskowych, urzędniczych i szkolnych Szable oficerskie Przybory mundurowe Wysyła pozamiejscowa. (26238)

Garaze

przy ul. Sierkiewicza 13 tania, wydzierżawie. Zgłoszenia u portjera. (26238)

Gdańska 35 Grey Tel. 22-12, 212

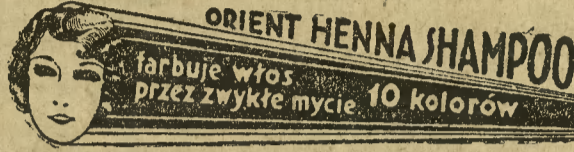
poleca na święta znanej jakości **Pierniki Marcepan** własnego wyrobu w wielkim wyborze

Herbatniki na sposób warszawski **Konfekt herbaciany** z czekoladą lub bez i nadziewany

Ozdoby choinkowe Babki - Placki - Sekacze

Strucla świąteczne nadziewane makiem, migdałami lub rodzynkami.

Wysyła zamiejscowa. Uprasza się o wczesne zamówienia.



Do nabycia w drogerjach, perfumerjach i u fryzjerów. Kto się jeszcze nie przekonał, a chce mieć piękne włosy, niech nadesłże 2.- złote w znaczkach i poda dokładny kolor. Generalny przedstawiciel na Polskę:

FR. BOGACZ, Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 14. Wszyskie Panie używają do trwałego farbowania brwi i rzęs tylko M A J A. (24756)

Fabrykę cukierków i marmelady

w pełnym biegu, z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa **sprzedam lub wydzierżawię.** Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Bydg. pod „F. C.” (26330)

SYPIALNIE 21176

jadalnie, gabinety, kuchnie, kanapy, leżanki i inne pojedyncze przedmioty kupuje się najtaniej **tylko** w znanej i -ie **ANDRZEJ NOWAK** **Uwaga na adres:** Weln. Rynek 11, róg Podgórzej. **Specjalność:** Kompletnie urządzenia dla nowożeńców.

KONKURS.

W powiatowym mieście **Żninie** wakuje od 15-go lutego 1932 roku

posada burmistrza.

Kandydat winien posiadać obywatelstwo polskie, oraz praktykę w administracji samorządowej lub państwowej i nieskazitelną przeszłość.

Uposażenie według grupy IX odpowiedni szczebel ustawy z dnia 9-go października 1923 (Dz. Ust. nr. 116 poz. 924) z 20% dodatkiem reprezentacyjnym. Za mieszkanie w budynku przeznaczonym dla burmistrza wraz z ogrodem potrąca się dodatek za mieszkanie według wyżej podanej grupy uposażenia. Natomiast za świadczenia jak opat i światło opłaca burmistrz nikły ekwiwalent.

Kandydaci zechcą nadesłać oferty wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw do dnia 27-go grudnia 1931 na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej p. Dr. Jęczyńskiego w Żninie, Rynek nr. 14. **Żnin, dnia 12-go grudnia 1931.** (26472)

MAGISTRAT

w z. Ratajski.

Piec przenośny

nowy okazynie tania odda (26424)

Zastępowski ul. Gdańska nr. 140.

Świeże kaszanki

kiszki z białek i wotrobianki każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej. Codziennie **świeże parówki** i inne wyroby poleca pierwszorzędna wytwórnia i skład wyrobów mięsnych **A. W. Ahtel** Bydgoszcz ul. Gdańska 75 tel. 2281. (44499)

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Łasku Wielkim i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Łasko Wielkie tom I. wykaz 29 na imię Marjana Arndta w Łasku Wielkim zostanie w drodze egzekucji dnia 24 lutego 1932 roku o godz. 10 przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 14. Zabudowany grunt wraz z podwórzem, ogrodem, rolę i łąką o powierzchni 18,54,67 ha. Wartość użytkowa stanowiąca podstawę podatku budynkowego wynosi 129 mk. a czysty dochód stanowiący podstawę podatku gruntowego wynosi 85,19 talarów. Wyciąg hipoteczny oraz wyciągi katastralne wyłożone są w sekretarjacie do wglądu dla zainteresowanych. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 sierpnia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (26422)

Koronowo, dnia 6 grudnia 1931. Sąd Grodzki.

Publiczne doreczenie.

W sprawie 1) Bolesława Zyska, rolnika w No wymdorz, pow. Bydgoszcz. 2) tegoż zony Józefy Zysk z domu Rytlewska tamże zamieszkałej

— powodów — zast. przez adwokata L. Kosidowskiego w Koronowie przeciw

- 1) Oldze Mueller z domu Keller, wdowie, 2) Marcie Mueller, niezamężnej, 3) Rudolfowi Muellerowi, rolnikowi, 4) Edwardowi Muellerowi, rolnikowi, 5) Albertowi Muellerowi, 6) Lydji Mueller, niezamężnej, wszyscy nieznanego miejsca zamieszkania, 7) Konradowi Muellerowi, rolnikowi, 8) Friedzie Mueller, małoletniej, 9) Gercie Mueller, małoletniej, 10) Gerhardowi Muellerowi, małoletniemu, ad 8-10 zastąpieni przez matkę pozwaną ad 1 Olge Mueller

— pozwany — powodowie wnieśli skargę z wnioskiem na zasądzenie:

- 1) Pozwanych zasądza się na udzielenie powodom pozwania nieruchomości Nowydwór karta 42, 2) Koszty sporu ponoszą pozwani.

Na podstawie tej skargi wraz z zapozwaniem pozwa się pozwanych do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Koronowie pokój 15, na termin w dniu 26 lutego 1932 r. przed poł. o godz. 9-tej.

W celu publicznego doreczenia ogłasza się niniejszy wyciąg ze skargi. (26421)

Koronowo, dnia 2 grudnia 1931 r. Sekretarjat Sądu Grodzkiego w Koronowie oddział II.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

POKOJE

Poszukuje dobrze umeblowanego pokoju, ewentualnie dwóch, z telefonem, używaniem łazienki. Oferty do filji dla „E. M.” (14534)

Umeblowanego

pokoju poszukuje urzędnik państwowy, kawaler. Zgłoszenia filja Dziennika „Marwa”. (14689)

Stancja

dla 3 klasistki potrzebna, blisko pl. Kochanowskiego. Oferty, warunki do filji Dz. „Opieka”. (14691)

1-2 pokoi (26463) poszukuje towarzystwo w centrum na parterze. Of. „Towarzystwo Z.” Dzien.

Pokoje (14716) umebl. słoneczne, ciepłe z łazienką, używaniem kuchni. Gdańska 83, m. 4. I.

Pokoje wolne dobrze umeblowane dwa razem lub jeden. Krasińskiego 4, mieszkanie 4. (14697)

Dwułóżkowy pokój, używanie kuchni. Kaszubska 15. (14687)

Pokój umeblowany. Słowackiego 1. (14684)

Pokój umebl. centr. ogrzewanie Stycznia 22, m. 3. (26441)

Pokój dla pana dobrze umebl. niekrepujący do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, m. 6 (nowy numer). (26452)

Pokój umebl. frontowy, ładny, słoneczny do wynajęcia. Zaczisze 3, m. 8. (14694)

Pokój umeblowany, swobodny, tania odł Dolina 18, gospodarz. (14693)

Pokoje umeblowane, fortepian, łazienka. Św. Trójcy 3, mieszkanie 5. (26456)

Dwa elegancko umebl. pokoje ewtl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Plac Pożniński 2, m. 4. (26445)

2 elegancko umeblowane pokoje, ewtl. jeden od l. I. do wynajęcia. Obejrzeć można w czasie od 1-3 i wieczorem 7 godziny. Gdańska 35, mieszcz. 4. (14683)

ROZNE

Wspólnika lub do sprzedawania towaru blaszanego z kaucją poszukuje, ul. Biedaszkowo 22, Wileczak. (26443)

Na gwiazdkę

skrzypce, mandoliny, gitary, harmoniki ręczne i ustne oraz instrumenty dęte w wielkim wyborze po cenach niższych poleca **ST. NIEWCZYK** Bydgoszcz, Gdańska 46. Wytwórnia instrumentów muzycznych. (26787)

S. K. F.

ŁOŻYSKA KULKOWE **NEUMANN & KNITTER** STARY RYNEK — TELEFON 141. (26418)

Cieżarówkę

(reklamówkę) 1,5 ton. używaną lecz w dobrym stanie **kupię.** 14698 Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Cieżarówka”.

300 rolek papy dachowej

poszukuję zaraz za gotówkę. (26423) **Zastępowski, Bydgoszcz, Gdańska 140.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % niższe. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.